

## Kryzys modelu państwa neoliberalnego

### 1. Wstęp

Przedmiot badań podjętych w artykule stanowi kryzys modelu państwa neoliberalnego wywołany globalnym kryzysem finansowym z roku 2008. Jak widać na gruncie najnowszych badań naukowych, największy od czasów tzw. Wielkiej Depresji (*The Great Depression*) z lat 30. XX wieku kryzys zrodził/uwypuklił cały szereg nowych wyzwań rozwojowych. Do najważniejszych z nich należą: zagrożenie sekularną stagnacją<sup>1</sup> i niskim wzrostem gospodarczym<sup>2</sup>, rosnące nierówności ekonomiczne, zarówno majątkowe, jak i dochodowe<sup>3</sup> oraz malejąca liczba przełomowych innowacji<sup>4</sup>. W artykule postawiono hipotezę, zgodnie z którą dominująca na Zachodzie od lat 80. XX wieku w okresie tzw. Wielkiego Umiarkowania (*The Great Moderation*) koncepcja państwa neoliberalnego, tj. biernego, sprowadzonego do roli stróża nocnego, nie przystaje do nowej rzeczywistości i do współczesnych wyzwań. Konieczny jest bowiem większy stopień politycznej aktywności, aby umożliwić adaptację systemu społeczno-gospodarczego do istniejących zasobów.

Badania prowadzone będą z perspektywy teorii instytucjonalnej różnorodności kapitalizmu<sup>5</sup> oraz nowego instytucjonalizmu<sup>6</sup>. Należy zauważyć, że instytucje są stałym

<sup>1</sup> L. Summers, *Reflections on the 'New Secular Stagnation Hypothesis'*, w: *Secular Stagnation: Facts, Causes and Cures*, red. C. Teulings, R. Baldwin, CEPR Press, London 2014; E. Mączyńska, *Potencjał rozwojowy Polski w kontekście hipotezy o nowej sekularnej stagnacji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 854, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia”, nr 73, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2015.

<sup>2</sup> R. Gordon, *The Rise and Fall of American Growth: The U.S. Standard of Living since the Civil War*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2016; M. Schmelzer, *The Hegemony of Growth. The OECD and the Making of the Economic Growth Paradigm*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2016.

<sup>3</sup> A. B. Atkinson, *Inequality: What Can Be Done?*, Harvard University Press, Cambridge Massachusetts–London 2015; T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015; J. E. Stiglitz, *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers Our Future*, W. W. Norton & Company, New York–London 2013; K. Pickett, R. Wilkinson, *The Spirit Level. Why Equality is Better for Everyone*, Penguin Books, London–New York 2010.

<sup>4</sup> E. Phelps, *Mass Flourishing: How Grassroots Innovation Created Jobs, Challenge, and Change*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2013; M. Mazzucato, *The Entrepreneurial State: Debunking Public vs. Private Sector Myths*, Anthem Press, London 2013; R. D. Atkinson, S. J. Ezell, *Innovation Economics. The Race for Global Advantage*, Yale University Press, New Haven–London 2012.

<sup>5</sup> P. A. Hall, D. Soskice, *Varieties of Capitalism. The Institutional Foundations of Comparative Advantage*, Oxford University Press, Oxford 2001; B. Hancke (red.), *Debating Varieties of Capitalism: A Reader*, Oxford University Press, Oxford 2009.

<sup>6</sup> J. G. March, J. P. Olsen, *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005; O. Fioretos, T. G. Falleti, A. Sheingate, *Historical Institutionalism in Poli-*

przedmiotem refleksji prowadzonych na gruncie nauk politycznych niemal od początku ich istnienia. Wskazuje się, iż w pierwszych dekadach XX wieku instytucjonalizm był wręcz tożsamy z politologią<sup>7</sup>. Po doświadczeniach Wielkiej Depresji z lat 30. XX wieku, drugiej wojny światowej, początku konfliktu zimnowojennego oraz rewolucji behawioralnej nurt poddany został szerokiej krytyce i przeszedł gruntowne przeobrażenia, akceptując m.in. konieczność szerszego rozumienia instytucji. Odrodził się pod postacią nowego instytucjonalizmu, który jako szeroka perspektywa badawcza w dużym stopniu zintegrował różnorodne podejścia teoretyczne i dyscypliny wiedzy (m.in. nauki polityczne i ekonomię). W ramach tego nurtu wyróżnia się odrębne modele państwa jako aktora gospodarczego: państwo liberalne (*liberal state*) oraz państwo rozwojowe (*developmental state*). Państwo liberalne powstrzymuje się od ingerencji w procesy gospodarcze, wspiera deregulację i odwołuje się do mechanizmów koordynacji w gospodarce za pomocą instrumentów rynkowych<sup>8</sup>. Państwo rozwojowe przyjmuje rolę pośrednika pomiędzy różnorodnymi interesami przemysłowymi, handlowymi i rolniczymi oraz ubezpieczyciela od ryzyka, jakie wiąże się z inwestowaniem dużego kapitału, aby móc konkurować z państwami wcześniej uprzemysłowionymi i wyżej rozwiniętymi<sup>9</sup>.

## 2. Znaczenie globalnego kryzysu finansowego z roku 2008

Globalny kryzys finansowy – największy kryzys od czasów Wielkiej Depresji z lat 30. XX wieku – wybuchł w 2008 roku i natychmiast zawałdłań zbiorową wy-

---

*tical Science*, w: *The Oxford Handbook of Historical Institutionalism*, red. O. Fioretos, T. G. Falleti, A. Sheingate, Oxford University Press, Oxford 2016.

<sup>7</sup> V. Lowndes, *Instytucjonalizm*, w: *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 89.

<sup>8</sup> Najczęściej opisywanym w literaturze przykładem państwa liberalnego są oczywiście Stany Zjednoczone. Jak wskazują przedstawiciele historycznego instytucjonalizmu i podejścia ścieżki zależności (*path dependence*) w USA w XVIII i XIX wieku relatywna izolacja geograficzna od ówczesnych centrów świata gospodarczego i ogromny potencjał terytorialny sprzyjały powstaniu państwa liberalnego. Z drugiej strony, wielu badaczy zwraca uwagę, że niezależnie od określonej trajektorii rozwoju gospodarczego, opisywanie ukształtowanego w XX wieku modelu państwa w USA jako w całości liberalnego jest dużym uproszczeniem. Stany Zjednoczone prowadzą liberalną politykę w wybranych dziedzinach (np. relacje handlowe), podejmując jednocześnie daleko idące działania interwencyjne w innych (np. polityka innowacyjna). Zob. L. Weiss, *The State in the Economy: Neoliberal or Neoactivist?*, w: *The Oxford Handbook of Comparative Institutional Analysis*, red. M. Glenn, J. L. Campbell, C. Crouch, O. K. Pedersen, R. Whitley, Oxford University Press, Oxford 2010; M. Mazzucato, op. cit.

<sup>9</sup> Typowym na gruncie historycznego instytucjonalizmu przykładem państwa rozwojowego są Niemcy. Badacze wskazują, że w Niemczech późne powstanie scentralizowanej państwowości i konieczność konkurowania z wcześniej rozwiniętą i korzystającą ze zdobyczy rewolucji przemysłowej Wielką Brytanią wpłynęły na ukształtowanie modelu państwa rozwojowego. Trwałą cechą charakterystyczną niemieckiego rozwoju był m.in. nacisk na ograniczanie konsumpcji i wzrost oszczędności (zgodnie z zasadą *Erst Sparen, Dann Kaufen*), aby umożliwić inwestycje przemysłowe na dużą skalę w celu redukcji dystansu rozwojowego wobec Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Już wtedy ukształtował się specyficzny rdzeń oszczędnościowy (*austerity core*) w ramach niemieckiej myśli ekonomicznej, na długo przed powstaniem ordoliberalizmu w latach 30. XX wieku. Zob. M. Blyth, *Austerity. The History of a Dangerous Idea*, Oxford University Press, New York 2013, s. 133.

obrażnią Amerykanów, Europejczyków<sup>10</sup>, a także wielu ludzi w pozostałych częściach świata<sup>11</sup>. Wielu badaczy podkreślało, że rozwój globalnego kryzysu ekonomicznego i jego długofalowe konsekwencje należy obserwować szczególnie uważnie, gdyż może być on pierwszą iskrą zmiany systemowej. Jak w 2012 roku wskazywał hiszpański socjolog Manuel Castells wraz ze swoimi współpracownikami „polityki i strategię zastosowane, aby wyprowadzić gospodarkę z kryzysu – ze zróżnicowanymi rezultatami w zależności od kraju – mogą przekształcić się w zupełnie odmienny ekonomiczny i instytucjonalny system, tak jak dawniej Nowy Ład Roosevelta (*New Deal*), konstrukcja europejskiego modelu państwa dobrobytu (*European Welfare State*) oraz globalna architektura finansowa wypracowana w Bretton Woods dały początek nowej formie kapitalizmu, jaka narodziła się na gruzach Wielkiej Depresji i drugiej wojny światowej”<sup>12</sup>. Badacze sugerowali zatem, iż współczesny kryzys może być nie tylko przejściowym załamaniem gospodarczym, po którym nastąpi powrót na ścieżkę wzrostu oraz automatyczna reprodukcja dotychczasowej logiki. Przeciwnie, być może stanowi on sygnał głębokiej zmiany systemowej, której rezultatem będą zupełnie nowe formy politycznej, społecznej i ekonomicznej aktywności ludzi.

W 2016 roku, po upływie niecałej dekady od pierwszych oznak kłopotów w amerykańskim systemie finansowym, nie wydaje się, aby na naszych oczach tworzyła się jakościowo nowa architektura instytucjonalna światowej gospodarki, której znaczenie byłoby porównywalne z powojennym państwem dobrobytu oraz systemem z Bretton Woods. Choć wielu badaczy w swoich pracach dostrzega istotne paralele między reakcjami na Wielki Kryzys z lat 30. XX wieku a reakcjami na współczesną Wielką Recesję<sup>13</sup>, to częściowe podobieństwa zastosowanych polityk i strategii wyjścia z problemów gospodarczych nie wiążą się z powstaniem nowego ładu instytucjonalnego, jakościowo odmiennego od dominującego w epoce Wielkiego Umiarkowania neoliberalizmu. Okres około trzech dekad od początku lat 80. XX wieku do globalnego kryzysu finansowego w 2008 roku został zapamiętany jako epoka Wielkiego Umiarkowania<sup>14</sup> (*The Great Moderation*). Druga połowa XX wieku była okresem stabilno-

<sup>10</sup> Jak trafnie zauważyła Anna Wolff-Powęska „żadne z pojęć, które zawiązały w ostatnich latach zbiorową wyobraźnię Europejczyków, nie zawiera tak wielkiego ładunku znaczeń jak kryzys: kryzys demokracji, państwa, polityki, zaufania, przywództwa, integracji, wreszcie euro”. Zob. A. Wolff-Powęska, *Czytaj Kanta, Europo*, [http://wyborcza.pl/magazyn/1,125128,11125700,Czytaj\\_Kanta\\_Europo.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,125128,11125700,Czytaj_Kanta_Europo.html).

<sup>11</sup> Rację mają bowiem Manuel Castells, Joao Caraça i Gustavo Cardoso oraz pozostali badacze zebrani pod ich przewodnictwem w ramach projektu „Aftermath” – który grupuje naukowców, reprezentujących różne dyscypliny nauki, badających społeczne konsekwencje kryzysu ekonomicznego – gdy określają współczesny kryzys terminem „non-global global crisis” (nieświatowy kryzys światowy). Za pomocą tego pojęcia badacze wskazują, iż choć kryzys bez wątpienia jest globalny, to w dużo większym stopniu dotyczy on Europy i Ameryki.

<sup>12</sup> M. Castells, J. Caraça, G. Cardoso, *Aftermath. The Cultures of the Economic Crisis*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 1.

<sup>13</sup> B. Eichengreen, *Hall of Mirrors: The Great Depression, The Great Recession, and the Uses-and Misuses-of History*, Oxford University Press, Oxford 2014.

<sup>14</sup> B. Bernanke, *The Great Moderation*, remarks at the meetings of the Eastern Economic Association, Washington DC, February 20, 2004, <https://www.federalreserve.gov/boarddocs/speeches/2004/20040220/>.

ści gospodarczej, której kulminacja przypadła na długi okres niskiej inflacji i wciąż relatywnie wysokiego wzrostu gospodarczego<sup>15</sup>. Do charakterystycznych cech epoki Wielkiego Umiarkowania należały niskie stopy procentowe, duża podaż tanich surowców naturalnych oraz dobre miejsca pracy czekające na wchodzących na rynek wykwalifikowanych pracowników.

Epoka Wielkiego Umiarkowania była czasem największej popularności neoliberalizmu. Neoliberalizm zrodzony z połączenia neoklasycznej ekonomii z libertariańskim podejściem szkoły austriackiej to specyficzna filozofia polityczna. Na gruncie koncepcji neoliberalnych państwo powinno zachować szczególną ostrożność za każdym razem, gdy chce dokonać interwencji w sferze gospodarczej. Rynek jest bowiem systemem wyposażonym w zdolność do samoregulacji. Każda interwencja z zewnątrz zaburza jego naturalny stan równowagi. Takie rozumowanie jest zgodne z poglądami głównych przedstawicieli szkoły chicagowskiej, którzy w swoich pracach opisywali rynek jako „niebiański zegar” wprawiany w ruch „niewidzialną ręką”. W tej wizji interwencja państwa może tylko zepsuć ten perfekcyjnie funkcjonujący mechanizm.

Kryzys z roku 2008 jest ściśle powiązany z kryzysem zachodniego neoliberalizmu. Warto przypomnieć, że po upadku amerykańskiego banku inwestycyjnego Lehman Brothers większość państw na świecie poza granicami Ameryki Północnej i Europy nie wpadła w recesję. Z tego powodu kryzys z roku 2008 postrzegany jest przez wielu obserwatorów przede wszystkim jako kryzys zachodniego kapitalizmu i neoliberalnego modelu rozwoju. Upadek Banku Lehman Brothers – jednego z największych banków inwestycyjnych na świecie, założonego jeszcze w XIX wieku – wykazał, iż nadmiernie idealizowany na gruncie doktryny neoliberalnej mechanizm rynkowy wcale nie jest perfekcyjny. Sektor finansowy w 2008 roku, jak ujął to ekonomista James K. Galbraith, „runął wprost w ręce amerykańskiego rządu”<sup>16</sup>. W naturalny sposób skierowało to uwagę obserwatorów na państwo i jego działania podjęte w reakcji na załamanie gospodarcze. Wskazywano, iż w obliczu pierwszego od dekad naprawdę „globalnego” kryzysu ekonomicznego, państwo wraz z jego instytucjami, agencjami regulacyjnymi oraz bankami centralnymi świadczącymi pomoc finansową okazało się niezbędne. Na skutek tego procesu zrodziła się również potrzeba przewartościowania neoliberalnych koncepcji państwa i podjęcia ponownego namysłu nad rolą i zadaniami władz publicznych w odniesieniu do gospodarki.

Choć póki co globalny kryzys ekonomiczny nie zrodził poważniejszej korekty systemowej, to doprowadził do szeregu istotnych zmian, które razem składają się na całościowy kryzys modelu państwa neoliberalnego. W niniejszym artykule podjęta zostanie próba przedstawienia tego kryzysu w odniesieniu do następujących wymiarów:

<sup>15</sup> Choć był on już znacząco niższy niż w bezpośrednim okresie powojennym, w czasach tzw. złotej ery kapitalizmu w latach 1945–1973. Tylko w okresie 1950–1973 dochód *per capita* w Europie Zachodniej wzrastał w tempie 4,1 procenta rocznie. USA rozwijały się w tempie 2,5 procenta rocznie. Tempo wzrostu w RFN wynosiło 5 procent rocznie, co zyskało miano tzw. cudu gospodarczego (*Wirtschaftswunder*). Zob. H. Chang, *Ekonomia: instrukcja obsługi*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016, s. 72.

<sup>16</sup> J. K. Galbraith, *The End of Normal*, Simon & Schuster, New York 2014, s. 1.

1) kryzysu neoliberalizmu jako doktryny politycznej, 2) kryzysu neoliberalizmu jako koncepcji gospodarczej oraz 3) kryzysu neoliberalnego modelu państwa.

### 3. Kryzys neoliberalizmu jako doktryny politycznej

Brytyjski antropolog, i jednocześnie aktywista ruchu Occupy Wall Street, któremu przypisuje się ukucie słynnego hasła *We are the 99%*<sup>17</sup>, David Graeber zauważył, iż stopniowo zanikają dotychczas używane w debacie publicznej retoryczne strategie obrony neoliberalnego kapitalizmu w jego obecnym kształcie<sup>18</sup>. Jeden z argumentów głosił, iż choć kapitalizm produkuje niekiedy rażące nierówności ekonomiczne, to wpływa on na ogólną poprawę sytuacji wszystkich obywateli. Drugi przypominał, iż to dzięki kapitalizmowi możemy cieszyć się dobrodziejstwami postępu technologicznego oraz szeregiem przełomowych innowacji. Zdaniem Graebera coraz trudniej usłyszeć jakiegokolwiek z powyższych twierdzeń. Poglądy Graebera wielu obserwatorom mogą wydawać się zbyt radykalne. Jednak rozgoryczenie, poczucie krzywdy i niesprawiedliwości chociażby wśród młodych ludzi w USA są jak najbardziej realne. Kończąc studia wchodzą oni w dorosłe życie często pozbawieni perspektyw zawodowych, za to z gigantycznym długiem, który zaciągnęli, aby móc się uczyć. Graeber może mieć zatem rację, gdy wskazuje na postępujący kryzys legitymizacji neoliberalizmu jako doktryny politycznej. Neoliberalna wersja kapitalizmu stopniowo traci swój społeczny mandat i wywołuje coraz silniejszy opór, już nie tylko wśród radykalnych akademików czy zadłużonych studentów, lecz także w środowiskach uważanych do tej pory za centrum podziału politycznego dzisiejszego świata.

Brytyjski tygodnik „The Economist” – dzięki swojemu poziomowi dziennikarskiemu cieszący się estymą niemal na całym świecie oraz, co ważniejsze, często uważany za dobry probierz sposobu myślenia i poglądów centrum – sam w ostatnich latach stał się areną zaskakującej transformacji intelektualnej<sup>19</sup>. Periodyk ten po wybuchu global-

<sup>17</sup> Warto dodać, iż wymyślone przez Graebera hasło jest przedmiotem wielu interesujących sporów. Z uwagi na klarowny przekaz, jaki ze sobą niesie, wielu uznaje owe hasło za zręczną strategią retoryczną nowego ruchu społecznego. Wielu obserwatorów wskazuje jednak, iż opozycja pomiędzy 1 procentem czerpiącym benefity z obecnego systemu a 99 procentami będącymi jego ofiarą, jest fałszywa. Ekonomista Grzegorz Kołodko zauważył, iż bliższy rzeczywistości wydaje się być podział rzędu 80:20, choć zgadza się, iż „ten szczytowy jeden procent wychodzi na neoliberalnej dystrybucji szczególnie lukratywnie”. Zob. G. W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat? Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 35. Podział ten, choć z innych powodów, kwestionuje również inny ekonomista Paul H. Dembinski. Podkreśla on, iż w sensie mentalnym wszyscy tkwimy w obecnym systemie. Neoliberalny system wartości, z całym zestawem określonych dla niego przekonań (takich jak np. „prywatne jest zawsze lepsze od państwowego”, albo „podatki należy tylko obniżyć”), zdaniem Dembinskiego, został zinternalizowany, nawet wbrew swoim osobistym interesom, przez dużo większą część społeczeństwa niż górny jeden procent. Zob. *Zagubiona rzeczywistość*, z Paulem H. Dembinskim rozmawia Jacek Żakowski, <http://www.polityka.pl/swiat/rozmowy/1523889,3,wywiad-zakowski-i-dembinski-o-recepcie-na-kryzys-cz-i.read>.

<sup>18</sup> D. Graeber, *The Democracy Project: A History, a Crisis, a Movement*, Allen Lane, New York 2013.

<sup>19</sup> Zauważmy tylko, iż tygodnik ten nigdy prawdziwym centrum nie był, choć wielu go za takie uważało. Założony przez szkockiego biznesmana jako organ poparcia wobec zniesienia tzw. ustaw

nego kryzysu finansowego w 2008 roku nie przestał być pismem liberalnym, jednak kolejne *cover story* coraz bardziej zaskakują. „The Economist” w jednym ze swoich okładkowych artykułów alarmował już o rosnącej polaryzacji dochodowej, apelując jednocześnie o „prawdziwy progresywizm”. Zdaniem pisma nierówności ekonomiczne w niektórych państwach rozwiniętych są już tak duże, iż stanowią przeszkodę w rozwoju gospodarczym i czynnik potencjalnie destabilizujący system polityczny<sup>20</sup>. W innym tekście, również zapowiedzianym na okładce, tygodnik doceniał walory nordyckiego systemu społeczno-gospodarczego określając go jako „przyszły supermodel”. Według pisma, jeszcze niedawno tak przychylnego anglosaskiej wersji kapitalizmu, „w kwestii wolności wyboru Milton Friedman czułby się bardziej jak w domu w Sztokholmie, niż w Waszyngtonie”<sup>21</sup>. Jeszcze innym razem tygodnik opublikował życziwą, choć niepozbawioną zastrzeżeń, recenzję ostatniej pracy amerykańskiego ekonomisty Josepha Stiglitz’a *The Price of Inequality: How Today’s Divided Society Endangers our Future (Cena nierówności: jak obecne podzielone społeczeństwo zagraża naszej przyszłości)*<sup>22</sup>. Największym zaskoczeniem dla wielu czytelników był jednak głos poparcia udzielony przez redakcję tygodnika ubiegającemu się o reelekcję Barackowi Obamie. Prorynkowo nastawiony republikański duet Romney – Ryan, ku zdumieniu wielu, nie zaskarbił sobie sympatii redaktorów tygodnika. Wszystkie te zauważalne dla regularnego czytelnika „The Economist” zmiany są interesujące głównie z jednego powodu. Potwierdzają bowiem, iż globalny kryzys finansowy nie tylko utwierdził w swoich diagnozach lewicę, już od dawna krytyczną wobec kierunku zmian współczesnego świata. Większe znaczenie ma to, iż wpłynął on także na zmianę myślenia głównego nurtu debaty publicznej. Wydaje się, iż właśnie ten przełom intelektualny może być jednym z najbardziej dalekosiężnych skutków obecnego załamania gospodarczego. Dokonuje się on nie tylko na poziomie poszczególnych aktorów

zbożowych (*corn law*), które chroniły interesy brytyjskich arystokratów i właścicieli ziemskich, od początku swojego istnienia silnie przywiązany do liberalnych wartości, „The Economist” był i jest zdecydowanym obrońcą wolnorynkowej wizji świata. Fakt, że tak wielu ludzi traktowało go jako ostoję rozsądku w debacie publicznej oraz trafną reprezentacją wyważonych, centrowych poglądów, tylko pokazuje, jak bardzo tzw. wahadło Polanyiego było od czasów Reagana i Thatcher wychylone w stronę rynku.

<sup>20</sup> *True Progressivism*, „The Economist”, <http://www.economist.com/node/21564556>, 30.05.2013.

<sup>21</sup> *The next supermodel*, „The Economist”, <http://www.economist.com/news/leaders/21571136-politicians-both-right-and-left-could-learn-nordic-countries-next-supermodel>.

<sup>22</sup> *An ordinary Joe*, „The Economist”, <http://www.economist.com/node/21557300>. Choć przy innej okazji „The Economist” dezawuował niektóre tezy niemniej ważnej pracy *The Spirit Level: Why More Equal Societies Almost Always Do Better (Duch równości. Tam gdzie panuje równość, nawet bogatszym żyje się lepiej)* autorstwa dwójki brytyjskich badaczy Kate Pickett i Richarda Wilkinson’a. Tekst tygodnika tak się spodobał autorom książki, iż wysłali list do redakcji „The Economist”. Autorzy specjalizujący się w dziedzinie epidemiologii opisują w swojej pracy związek pomiędzy wysokim poziomem nierówności ekonomicznych w określonych państwach a rozmiarem trapiących je patologii społecznych, takich jak przestępczość, uzależnienie od alkoholu i narkotyków, ciężkie nieletnich, liczba ludzi osadzonych w więzieniach, poziom zdrowia i zadowolenia z życia obywateli itd. Wniosek Pickett i Wilkinson’a brzmi jednoznacznie: kraje o mniejszych nierównościach ekonomicznych borykają się jednocześnie z dużo mniejszą liczbą zaburzeń i patologii społecznych. Książka ich autorstwa otworzyła burzliwą debatę publiczną w Wielkiej Brytanii na temat brytyjskiego modelu społecznego i problemu wykluczenia. K. Pickett, R. Wilkinson, op. cit.

debaty publicznej, takich jak ważne tytuły prasowe czy ośrodki intelektualne, lecz również na gruncie samych nauk ekonomicznych.

#### 4. Kryzys neoliberalizmu jako koncepcji gospodarczej

Zmiany zachodzące w ekonomii jako dyscyplinie badawczej oraz budowanych na jej fundamentach koncepcjach polityki gospodarczej stanowią kolejny doniosły proces, wprawiony w ruch w następstwie globalnego kryzysu. Sam fakt postępującej ewolucji, czy wręcz gruntownej transformacji określonej dziedziny wiedzy nie jest niczym zaskakującym. Poszczególne dyscypliny, wraz z właściwymi im przedmiotem poznania, podejściami metodologicznymi i szkołami teoretycznymi, stanowią obszar nieustającego ścierania się często konkurencyjnych wobec siebie tendencji, wpływów i nurtów badawczych. Podobnym zawirowaniom w ciągu całego dwudziestego stulecia podlegały także nauki ekonomiczne. Od końca lat 70. XX wieku coraz większą popularność w ekonomii zaczęły zdobywać hipoteza efektywnych rynków, założenie racjonalnych oczekiwań oraz samoregulującej się gospodarki. Ekonomia zbliżyła się w stronę nauk ścisłych, zapożyczając od nich techniki badawcze, narzędzia i teorie<sup>23</sup>. Na styku ekonomii z matematyką, informatyką i fizyką narodziły się m.in. ekonometria, nauka o finansach rynkowych, metody zarządzania ryzykiem oraz nowe zaawansowane modele ekonomiczne<sup>24</sup>. Jak wskazywał polsko-szwajcarski ekonomista Paul H. Dembinski powszechnie sądzono, iż można podejmować dużo większe ryzyko, bo stworzono naukowe techniki panowania nad niebezpieczeństwem<sup>25</sup>. Dominujący wcześniej Keynes nie został całkowicie spowity zasłoną milczenia. Tzw. *New Keynesian Theory* (Nowa Teoria Keynesowska) znalazła sobie poczytne miejsce w kilku prestiżowych amerykańskich uczelniach, głównie na wschodnim i zachodnim wybrzeżu, takich jak MIT, Harvard i Princeton, jednak to już nie ona nadawała główny ton dyscyplinie. Wybuch globalnego kryzysu finansowego w 2008 roku okazał się jednak potężnym zaskoczeniem dla wielu adeptów profesji. Na tle postępującego załamania gospodarczego coraz częściej wsłuchiwano się w głosy tych autorów, którzy wskazywali na fałszywość kierunku, jaki obrała dyscyplina w ciągu ostatnich kilku dekad.

Do łask powrócili tzw. ekonomiści kryzysu – badacze, którzy w przeciwieństwie do większości ekonomistów nie pochylali się nad identyfikacją kolejnych etapów boomu gospodarczego, lecz próbowali zrozumieć dynamikę załamania oraz logikę funkcjonowania gospodarki w momencie depresji. Przypomniano sobie jedną z najważniejszych

<sup>23</sup> G. Rist, *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015.

<sup>24</sup> Jednym z owoców tego trendu był chociażby tzw. model wyceny aktywów kapitałowych (*capital asset pricing model*), znany jak CAPM. Model ten obrazuje zależności między ponoszonym ryzykiem rynkowym a oczekiwaną stopą zwrotu. Autorzy modelu otrzymali w 1990 roku Nagrodę Nobla za swój wykład w rozwój ekonomii finansowej. Paul Krugman określił ten model jako „cudownie elegancki”, pod warunkiem, iż zaakceptuje się jego wszystkie założenia. Zob. P. Krugman, *End this depression now*, W. W. Norton & Company, New York 2012, s. 98.

<sup>25</sup> *Zagubiona rzeczywistość...*, op. cit.

tez Keynesa, iż domyślna, tworząca grunt do budowania teorii kondycja wolnorynkowej gospodarki nie może być właściwie rozumiana nie uwzględnwszy immanentnej niestabilności systemu kapitalistycznego<sup>26</sup>. Niezwykłą popularność zyskali też wcześniej mniej znani, a często ignorowani badacze, zwłaszcza Hyman Minsky oraz Irving Fisher. Amerykański ekonomista Hyman Minsky, który poświęcił swoją karierę naukową na kontynuowanie dorobku i ulepszanie teorii Keynesa, pokazywał jak banki i inne instytucje finansowe, stając się coraz bardziej złożone i od siebie zależne, potrafią doprowadzić do upadku całego systemu finansowego<sup>27</sup>. Jego głównym osiągnięciem było ukazanie stosunku wartości długu wobec dochodów i aktywów. Minsky wyróżnił trzy grupy pożyczkobiorców: zabezpieczonych, spekulacyjnych (ich dochody starczą jedynie na spłacenie odsetek zaciągniętego kredytu, kwotę główną długu muszą rolować) oraz działających w systemie piramidy finansowej (ich dochody nie starczą ani na spłatę długu, ani odsetek, muszą więc dalej się zapożyczać licząc, iż wzrośnie wartość ich aktywów)<sup>28</sup>. Ta sytuacja nie stanowi dużego problemu w czasie gospodarczej *prosperity*. Gdy gospodarka rośnie, rosną też ceny, a szczególnie ceny aktywów, pożyczkobiorcy są więc zazwyczaj beneficjentami takiej sytuacji robiącymi dobry interes<sup>29</sup>.

Wszystko zmienia się jednak diametralnie gdy przychodzi kryzys. W czasie spekulacyjnego boomu bowiem, jak podkreślał Minsky, rośnie liczba pożyczkobiorców spekulacyjnych i działających w systemie piramidy finansowej<sup>30</sup>. Niedający się obsłużyć już dłużej dług pęcznieje i przybliża system do finansowej katastrofy. W takiej sytuacji najdrobniejsze nawet wydarzenie może posłużyć za iskrę, która rozпали płomień kryzysu i uruchomi tzw. moment Minsky'ego. Gdy rynkowi gracze orientują się, iż trend się odwraca, zaczynają masowo wyprzedawać swoje aktywa, uruchamiając tym samym niekończącą się zabójczą spiralę szybkich sprzedaży, spadków cen, jeszcze szybszych sprzedaży itd.<sup>31</sup> Gdy miliony pożyczkobiorców w tym samym czasie wyprzedają masowo swoje aktywa, ponieważ postanowili spłacić zadłużenie, cena tych aktywów spada, pogarszając sytuację jeszcze bardziej. Dynamikę tę opisywał drugi z wielkich ekonomistów kryzysu, Irving Fisher. Ukuł on pojęcie „deflacja długu”, które wyjaśnia tarapaty pożyczkobiorców, w które wpadają, gdy rozpocznie się moment Minsky'ego, a więc masowe wyprzedawanie aktywów. Fisher zauważył, iż gdy ceny wszystkich towarów spadają, rośnie siła nabywca pieniądza, tym samym rośnie też realna wartość zaciągniętych długów. Dług, który pozostaje do spłacenia, jest zatem realnie większy niż wcześniej.

Prace Minsky'ego i Fishera, przypomniane w ramach debaty będącej konsekwencją kryzysu, stanowią jedne z najważniejszych kluczy pozwalających zrozumieć mechanizm powstawania bańki spekulacyjnej na rynku kredytów hipotecznych wysokiego

<sup>26</sup> Innymi słowy, założenie stanowiące trzon dorobku dotychczasowej ekonomii neoklasycznej – stabilność, racjonalne oczekiwania i przewidywalne konsekwencje traktowane jako norma; niestabilność i nieprzewidywalność jako wyjątek – zostało przez Keynesa odwrócone. Zob. T. Judt, T. Snyder, *Thinking the twentieth century*, The Penguin Press, New York 2012, s. 339.

<sup>27</sup> S. Mihm, N. Roubini, *Ekonomia kryzysu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 73.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> P. Krugman, op. cit., s. 47.

<sup>30</sup> S. Mihm, N. Roubini, op. cit.

<sup>31</sup> Ibidem.

ryzyka oraz późniejsze załamanie. Nie wyczerpują one jednak listy wnikliwych analiz identyfikujących główne przyczyny współczesnego kryzysu. Wielu autorów wskazuje na szereg zaniedbań i niedopatrzeń regulacyjnych, takich jak podpisana przez prezydenta Clintona ustawa uchylająca słynny Glass-Steagall Act (przyjęty w 1933 roku, jako reakcja na Wielką Depresję, akt rozdzielający towarzystwa ubezpieczeniowe, banki inwestycyjne i banki komercyjne) czy decyzja amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, pozwalająca na zwiększenie maksymalnego poziomu dźwigni finansowej banków z 10:1 do 30:1<sup>32</sup>. Inni wskazują na złą politykę dwóch amerykańskich agencji rządowych Fannie Mae i Freddie Mac, które pomagając w sfinansowaniu nieruchomości osobom, których inaczej nie byłoby na taki zakup stać, przyczyniły się do nakręcenia bańki spekulacyjnej.

Zasygnalizowane powyżej konfrontacje intelektualne oraz intensyfikacje wzajemnej wymiany myśli, jaka zachodzi w ramach nauk ekonomicznych należy wartościować pozytywnie. Potwierdzają one bowiem, iż kryzys wyrwał ekonomię z pewnego letargu, owocując przyrostem wielu odważnych, wnikliwych i przełomowych analiz. Wahadło głównego nurtu ekonomii do niedawna wychylone w kierunku nauk ścisłych zaczęło zbliżać się w stronę nauk społecznych, takich jak psychologia, politologia, historia i socjologia. Owocem tego zbliżenia są m.in. nowe prace opisujące psychologiczne uwarunkowania decyzji ekonomicznych<sup>33</sup>, kooperacje przedstawicieli nauk politycznych i ekonomicznych, którzy wyjaśniają przyczyny sukcesu i porażki poszczególnych narodów<sup>34</sup>, czy też liczne głosy świadczące o wzroście roli ekonomii politycznej, podkreślającej wagę sprzeczności interesów<sup>35</sup>. Te „nowe drogi ekonomii” należy powitać z radością. Jak słusznie zauważyła Anna Wolff-Powęska, „pograniczność i interdyscyplinarność jest w dzisiejszym sfragmentaryzowanym świecie cnotą najbardziej pożądaną”<sup>36</sup>. Uczciwa i interdyscyplinarna ekonomia, która przypomniała sobie, iż tak naprawdę jest nauką głęboko humanistyczną, może okazać się ważnym adwokatem zmiany społecznej.

<sup>32</sup> J. Stiglitz, *Freefall: America, Free Markets, and the Sinking of the World Economy*, W. W. Norton & Company, New York 2010.

<sup>33</sup> D. Kahneman, *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Media Rodzina, Poznań 2012.

<sup>34</sup> D. Acemoglu, J. Robinson, *Why Nations Fail: The Origins of Power, Prosperity, and Poverty*, Crown Publishing Group, New York 2012.

<sup>35</sup> G. W. Kołodko, op. cit. Zob. też: *Bajki rządu*, z Robertem Jessopem rozmawia Jacek Żakowski, <http://www.polityka.pl/rynek/1543027,1,rozmowa-o-ideach-rzadzacych-swiatem.read>; *Jabłko nie zawsze spada*, z Robertem Skidelsky rozmawia Jacek Żakowski, <http://www.polityka.pl/rynek/1538841,1,prof-robert-skidelsky-o-tym-dlaczego-ekonomisci-sie-myla.read>. Szczególnie interesującą pracą jest książka Davida Willettsa, konserwatywnego ministra w rządzie Davida Camerona, który odpowiada za naukę i uniwersytety. W pracy *The Pinch. How the baby boomers took their children's future – and why they should give it back* stawia on radykalną tezę, iż pokolenie wyżu demograficznego, dzierżące stery władzy w Wielkiej Brytanii, prowadzi politykę zgodną ze swoimi interesami, ignorując potrzeby młodego pokolenia. Willetts pyta, czy to przypadek, że neoliberalizm łączy się z doktryną monetarną w zarządzaniu finansami publicznymi? Według niego to celowa strategia polityki antyinflacyjnej, która służy ochronie oszczędności tych, którzy już zdążyli je zgromadzić, a nie sprzyja tworzeniu miejsc pracy dla młodych. Zob. D. Willetts, *The Pinch. How the baby boomers took their children's future – and why they should give it back*, Atlantic Books, London 2010.

<sup>36</sup> A. Wolff-Powęska, *Politologia – nauka w drodze*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 3, s. 8.

## 5. Kryzys modelu państwa neoliberalnego

Na skutek globalnego kryzysu finansowego, w odpowiedzi na nowe wyzwania rozwojowe państwo powróciło do centrum debat publicznych i krajowych strategii gospodarczych. W rezultacie kryzysu okazało się, iż wciąż istnieją określone zadania w odniesieniu do gospodarki, które zrealizować może tylko państwo. Od początku współczesnego kryzysu obserwujemy znaczący przyrost literatury naukowej poświęconej państwu i jego roli. Na pograniczu nauk politycznych i ekonomii ukazały się interesujące prace dotyczące historycznych źródeł sukcesu bądź porażki poszczególnych organizmów państwowych. Część badaczy skupiła się na instytucjonalnych źródłach rozwoju. W ich opinii kluczem do sukcesu państw jest stworzenie infrastruktury instytucjonalnej, która zapewnia możliwie szeroką partycypację społeczną w wypracowywanych zasobach<sup>37</sup>. Podkreślono znaczenie umiejętności tworzenia inkluzywnych instytucji politycznych i gospodarczych przez daną wspólnotę polityczną. Przykładem instytucji wspierającej inkluzję społeczną jest prawo patentowe wprowadzone w USA<sup>38</sup>. Stworzyło ono bodźce do podejmowania zachowań przedsiębiorczych i innowacyjnych, a więc najbardziej pożądaných z punktu widzenia państwa.

Inni autorzy podkreślają znaczenie aparatu fiskalnego państwa. W ich opinii to zdolność do skutecznego poboru podatków stanowi kluczowy czynnik determinujący sukces danego organizmu państwowego. Chiński badacz Wenkai He w pracy porównującej trajektorie powstawania i konsolidowania państwowości w Anglii, Japonii i Chinach na przełomie XVIII i XIX wieku doszedł do wniosku, iż scentralizowane i efektywne instytucje fiskalne prowadziły do sukcesu państwa oraz budowania potęgi regionalnej<sup>39</sup>. Stało się tak w przypadku Anglii i Japonii. Jeśli natomiast państwu nie udało się stworzyć skutecznego aparatu fiskalnego i utrzymywało zdecentralizowane instytucje, tak jak Chiny w drugiej połowie XIX wieku, to jego suwerenność była zagrożona.

Państwo jako forma organizacji politycznej znajduje się dziś w procesie fundamentalnej jakościowej transformacji. Jest ona konieczna, jeśli państwo chce nadal zachować narzędzia skutecznego kształtowania procesów społeczno-ekonomicznych i oddziaływania na coraz bardziej złożoną rzeczywistość. W literaturze podkreśla się, iż zdolność państwa m.in. do określania norm, alokowania dóbr oraz wymuszania praw własności wciąż czyni z niego wyjątkową instytucję o unikatowych kompetencjach w odniesieniu do kształtowania rynku<sup>40</sup>. Inne struktury kształtujące rynek, takie jak np. nadzór korporacyjny, regulacje rynku pracy, edukacja i kształcenie są ważne, jednak wszystkie nadal funkcjonują w ramach większego reżimu regulacyjnego, który jest zapewniany przez państwo.

Fundamentalne zmiany zachodzą jednak w odniesieniu do sposobów, trybów i narzędzi, jakimi państwa dysponują w celu oddziaływania na dzisiejszą rzeczywistość.

<sup>37</sup> D. Acemoglu, J. A. Robinson, op. cit.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>39</sup> W. He, *Paths toward the Modern Fiscal State: England, Japan, and China*, Harvard University Press, Cambridge–London 2013.

<sup>40</sup> L. Weiss, op. cit., s. 2.

Współcześnie rządzenie nie polega już głównie na podejmowaniu działań bezpośrednio przez państwo. Coraz częściej przybiera postać projektowania struktury bodźców, która motywuje aktorów społecznych do samodzielnego lub kolektywnego podejmowania działań pożądaných z punktu widzenia państwa. W tym ujęciu sprawowanie władzy polega na tworzeniu warunków systemowych i instytucjonalnych tworzących ramy dla aktywności poszczególnych podmiotów. Rządzenie nie oznacza już skoncetrowania władzy w jednym ośrodku, lecz budowanie relacji, zarówno wertykalnych jak i horyzontalnych, między różnymi ośrodkami władzy w państwie. Jak podkreślają badacze, współczesne państwo to konglomerat, tj. złożona struktura, której składowe są ze sobą powiązane, ale nie są sterowane z jednego punktu<sup>41</sup> oraz więzka instytucji publicznych, której nie zastąpią międzynarodowe organizacje gospodarcze lub ugrupowania współpracy regionalnej<sup>42</sup>.

### Zakończenie

Największy od czasów Wielkiej Depresji globalny kryzys finansowy wciąż ogniskuje uwagę obserwatorów i badaczy z całego świata oraz wyznacza być może najważniejszy horyzont debaty na temat obecnego stadium globalizacji oraz nowych wyzwań dla roli państwa w gospodarce. W następstwie gospodarczego załamania w ruch wprawione zostały wielowymiarowe procesy zmian, posiadające zróżnicowaną dynamikę oraz nierozpoznany jeszcze kierunek. Wielu badaczy wskazuje, że alternatywa, przed którą wciąż stoi świat zachodni, jest prosta. Można zaprzepaścić okazję do gruntownych reform, licząc się jednak z tym, że zapłaci się rachunek w postaci gwałtownej dezintegracji społecznej, brutalnych konfliktów politycznych oraz postępującego rozkładu rozpoczętych w drugiej połowie XX wieku projektów integracji ponadnarodowej<sup>43</sup>. Można jednak wykorzystać ów ważny moment w historii i zmierzyć się ze zrodzonymi przez kryzys wyzwaniami. Jak słusznie podkreśla wielu badaczy, kryzys jest zbyt wielką szansą, by ją zmarnować.

### Literatura

- Acemoglu D., Robinson J. A., *Why Nations Fail: The Origins of Power, Prosperity, and Poverty*, Crown Publishing Group, New York 2012.
- An ordinary Joe*, „The Economist”, <http://www.economist.com/node/21557300>.
- Atkinson A. B., *Inequality: What Can Be Done?*, Harvard University Press, Cambridge Massachusetts–London 2015.
- Atkinson R. D., Ezell S. J., *Innovation Economics. The Race for Global Advantage*, Yale University Press, New Haven–London 2012.

<sup>41</sup> J. Hausner, S. Mazur (red.), *Państwo i My. Osiem grzechów głównych Rzeczypospolitej*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2015, s. 24.

<sup>42</sup> K. Jasiocki, *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013, s. 230.

<sup>43</sup> M. Castells, J. Caraça, G. Cardoso, op. cit., s. 13.

- Bajki rządzą, z Robertem Jessopem rozmawia Jacek Żakowski, <http://www.polityka.pl/rynek/1543027,1,rozmowa-o-ideach-rzadzacych-swiatem.read>.
- Bernanke B., *The Great Moderation*, remarks at the meetings of the Eastern Economic Association, Washington DC, February 20, 2004, <https://www.federalreserve.gov/boarddocs/speeches/2004/20040220/>.
- Castells M., Caraña J., Cardoso G., *Aftermath. The Cultures of the Economic Crisis*, Oxford University Press, Oxford 2012.
- Chang H., *Ekonomia: instrukcja obsługi*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016.
- Eichengreen B., *Hall of Mirrors: The Great Depression, The Great Recession, and the Uses-and Misuses-of-History*, Oxford University Press, Oxford 2014.
- Fioretos O., Falleti T. G., Sheingate A., *Historical Institutionalism in Political Science*, w: *The Oxford Handbook of Historical Institutionalism*, red. O. Fioretos, T. G. Falleti, A. Sheingate, Oxford University Press, Oxford 2016.
- Galbraith J. K., *The End of Normal*, Simon & Schuster, New York 2014.
- Gordon R., *The Rise and Fall of American Growth: The U.S. Standard of Living since the Civil War*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2016.
- Gorzela G. (red.), *Geografia polskiego kryzysu. Kryzys peryferii czy peryferia kryzysu?*, Regional Studies Association Sekcja Polska, Warszawa 2009.
- Graeber D., *The Democracy Project: A History, a Crisis, a Movement*, Spiegel & Grau, New York 2013.
- Hall P. A., Soskice D., *Varieties of Capitalism. The Institutional Foundations of Comparative Advantage*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Hancke B. (red.), *Debating Varieties of Capitalism: A Reader*, Oxford University Press, Oxford 2009.
- Hausner J., Mazur S. (red.), *Państwo i My. Osiem grzechów głównych Rzeczypospolitej*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2015.
- He W., *Paths toward the Modern Fiscal State: England, Japan, and China*, Harvard University Press, Cambridge–London 2013.
- Jablko nie zawsze spada, z Robertem Skidelsky rozmawia Jacek Żakowski, <http://www.polityka.pl/rynek/1538841,1,prof-robert-skidelsky-o-tym-dlaczego-ekonomisci-sie-myla.read>.
- Jasiecki K., *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją i peryferiami Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2013.
- Judt T., Snyder T., *Thinking the twentieth century*, The Penguin Press, New York 2012.
- Kahneman D., *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Media Rodzina, Poznań 2012.
- Kołodko G. W., *Dokąd zmierza świat? Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Krugman P., *End this depression now*, W.W. Norton & Company, New York 2012.
- Lowndes V., *Instytucjonalizm*, w: *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- March J. G., Olsen J. P., *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Mazzucato M., *The Entrepreneurial State: Debunking Public vs. Private Sector Myths*, Anthem Press, London 2013.
- Mączyńska E., *Potencjał rozwojowy Polski w kontekście hipotezy o nowej sekularnej stagnacji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 854, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia”, nr 73, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2015.
- Phelps E., *Mass Flourishing: How Grassroots Innovation Created Jobs, Challenge, and Change*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2013.

- Pickett K., Wilkinson R., *The Spirit Level. Why Equality is Better for Everyone*, Penguin Books, London–New York 2010.
- Piketty T., *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- Rist G., *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015.
- Roubini N., Mihm S., *Crisis Economics: A Crash Course in the Future of Finance*, Penguin Press, New York 2010.
- Schmelzer M., *The Hegemony of Growth. The OECD and the Making of the Economic Growth Paradigm*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2016.
- Stiglitz J., *Freefall: America, Free Markets, and the Sinking of the World Economy*, W.W. Norton & Company, New York 2010.
- Stiglitz J. E., *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers Our Future*, W.W. Norton & Company, New York–London 2013.
- Summers L., *Reflections on the 'New Secular Stagnation Hypothesis'*, w: *Secular Stagnation: Facts, Causes and Cures*, red. C. Teulings, R. Baldwin, CEPR Press, London 2014.
- The next supermodel*, „The Economist”, <http://www.economist.com/news/leaders/21571136-politicians-both-right-and-left-could-learn-nordic-countries-next-supermodel>.
- True Progressivism*, „The Economist”, <http://www.economist.com/node/21564556>, 30.05.2013.
- Weiss L., *The State in the Economy: Neoliberal or Neoactivist?*, w: *The Oxford Handbook of Comparative Institutional Analysis*, red. M. Glenn, J. L. Campbell, C. Crouch, O. K. Pedersen, R. Whitley, Oxford 2010.
- Willets D., *The Pinch. How the baby boomers took their children's future – and why they should give it back*, Atlantic Books, London 2011.
- Wolff-Powęska A., *Czytaj Kanta, Europa*, [http://wyborcza.pl/magazyn/1,125128,11125700,Czytaj\\_Kanta\\_Europa.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,125128,11125700,Czytaj_Kanta_Europa.html).
- Wolff-Powęska A., *Politologia – nauka w drodze*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 3.
- Zagubiona rzeczywistość*, z Pauliem H. Dembinskim rozmawia Jacek Żakowski, <http://www.polityka.pl/swiat/rozmowy/1523889,3,wywiad-zakowski-i-dembinski-o-recepcie-na-kryzys-cz-i-read>.

## Summary

The article aims at analyzing the changing role of the state in the political economy after the Great Recession of 2008. The economic crisis that has unfolded since the collapse of the Lehman Brothers ignited a scientific debate about the role of the state in the economy. Scholars have argued that the 2008 crisis is not likely to be overcome simply with standard instruments of economic policy. Austerity measures and bank bailouts are not going to be sufficient, since the roots of the crisis are not merely economic but structural and multidimensional. Therefore overcoming the crisis will require bold political measures. Some analysts drew a parallel between the Great Recession and the Great Depression of the 1930s. The article presents the hypothesis, that the global economic crisis called into question the model of neoliberal state. New challenges rising in the aftermath of the 2008 economic crisis, like the danger of the secular stagnation, prolonged low economic growth, the lack of new disruptive innovations and diminishing number of really inclusive institutions require a more active state. After the Great Recession there is the need to reform institutional architecture of the market economy towards the greater inclusiveness and reshape the modern partnership between invisible hand of market and visible hand of government.